

Andrzej Wyrobisz

"Prince Henry Revived. Image and Exemplarity in Early Modern England", ed. by Timothy Wilks, Southampton 2007 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 101/1, 137-138

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Prince Henry Revived. Image and Exemplarity in Early Modern England, edited by Timothy Wilks, Southampton Solent University in association with Paul Holberton publishing, 2007, s. 312.

Książka — zbiór dwunastu rozpraw napisanych przez jedenastu autorów — poświęcona jest księciu Walii Henrykowi, synowi Jakuba I Stuarta. Henryk królem nie został, gdyż zmarł niespodziewanie w wieku 18 lat, tronu po swym ojcu się nie doczekał. Ale był wychowywany i kształcony na przyszłego władcę Anglii i Szkocji, starano się wykreować odpowiedni jego wizerunek w oczach społeczeństwa, czemu między innymi miały służyć portrety księcia. Zespół autorów postarał się, by przedstawić możliwie wszystkie aspekty kształtowania osobowości przyszłego króla, jak też kreowania jego idealnego wizerunku. Kształceniem następcy tronu interesował się osobiście król Jakub Stuart, jeszcze jako król Szkocji, potem Anglii. Napisał specjalny traktat na ten temat („Basilicon Doron”) jeszcze w czasach dzieciństwa Henryka, potem przeredagowywany w miarę upływu czasu i dorastania młodego księcia, zmieniającej się jego pozycji w społeczeństwie i strukturze władzy. Henrykowi dedykowano wiele książek, które miały formować lub propagować jego osobowość. Sam książę nie przeceniał humanistycznego wykształcenia, uważał, że nie ma być profesorem lecz żołnierzem i człowiekiem światowym. Jego bardzo wykształcony brat Karol (późniejszy król) miał zostać duchownym (arcybiskupem Canterbury?). A władca powinien być wykształcony w historii i polityce, a także znać języki obce, z łaciną włącznie.

Kluczową pozycję w książce zajmują reprodukcje portretów Henryka oraz rozprawy je omawiające. Chodziło przecież nie tylko o podobizny księcia, ale o przedstawienie go konno, w zbroi, ćwiczącego z piłą, a więc w pozycji stosownej dla władcy i jako króla-rycerza, obrońcy chrześcijaństwa, chociaż w rzeczywistości Henryk nigdy nie był na wojnie i nie służył w wojsku. Rozpowszechnianie takiego wizerunku władcy było przecież propagowaniem określonej koncepcji monarchii, doktryny politycznej. Szczególnie ważny i interesujący jest konny portret Henryka namalowany przez Roberta Peake’a starszego. Nie jest to wybitne dzieło malarskie, ale o bardzo dużym znaczeniu politycznym. Ważne były też portrety księcia przedstawiające go ćwiczącego z piłą, a więc jakby przygotowującego się do roli króla-rycerza.

Wszelako książka, którą tu omawiamy, jest nie tylko życiorysem księcia Henryka, przedstawieniem jego wychowania, wykształcenia oraz kreowania wizerunku w oczach społeczeństwa angielskiego. Jest to studium o tworzeniu we wczesnonowożytnej Europie wzoru idealnego, nowoczesnego władcy. Książę Henryk miał być takim wzorem, ale podobnych można było poszukiwać we wszystkich państwach ówczesnej Europy, gdzie była dziedziczna monarchia i wyraźnie ustabilizowana władza dynastyczna. Nie wszędzie się to udawało. W Anglii Tudorów Henryk VIII długo nie mógł się doczekać męskiego potomka i spadkobiercy, a gdy już wreszcie urodził mu się syn Edward (którego zaczęto kształcić na przyszłego władcę), został wkrótce osierocony i zmuszony do objęcia tronu jako dziesięcioletnie dziecko, zanim zdążono uformować jego wizerunek. Szybko też zmarł, jeszcze jako małoletni. Elżbieta I Wielka — jak wiadomo — potomstwa nie miała. We Francji Burbonów Ludwik XIII i Ludwik XIV obejmowali tron jako kilkuletni-

nie dzieci, zanim potrafili pokazać swój charakter monarszy. Tylko w habsburskiej Hiszpanii niektórzy infanci mieli szansę na wykształcenie i wychowanie przygotowujące ich do roli króla. Ale nawet w Polsce, gdzie tron był elekcyjny i ciągłość panowania dynastii nie była zagwarantowana, podejmowano próby stworzenia wzoru idealnego władcy i wychowania w tym duchu następcy tronu. Udało się to z synem Zygmunta III Wazy, Władysławem. I może dzięki temu został on tak zgodnie wybrany na króla przez szlachtę zgromadzoną na polu elekcyjnym w 1632 r.¹ Ale nie udało się z Jakubem Sobieskim, którego rodzina tak pragnęła przysposobić na dziedzica korony.

Zredagowana przez Timothy Wilksa zbiorowa monografia jest więc interesującym opracowaniem przedstawiającym tworzenie się we wczesnonowożytnej Europie nowego typu władzy królewskiej, innej niż w średniowieczu, bardziej odpowiadającej wyzwaniom czasów nowożytnych.

Andrzej Wyrobisz
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historii Sztuki

Korespondencja Fryderyka Chopina, oprac. Zofia Helman, Zbigniew Skowron, Hanna Wróblewska-Straus, t. I: *1816–1831*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, s.790.

Obchody dwusetnej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina zaowocowały wieloma inicjatywami, także wydawniczymi. Jedną z nich jest monumentalne, pełne wydanie korespondencji kompozytora. Planowane są trzy tomy listów Fryderyka Chopina i jego korespondentów w układzie chronologicznym oraz „Listy o Chopinie”. Pierwszy tom tego przedsięwzięcia, właśnie opublikowany, zawiera 88 pozycji. Publikuje się tu listy oraz utwory paraepistolograficzne jak laurki, wierszowane wpisy do sztambuchów czy albumów. Zakres chronologiczny korespondencji obejmuje okres od grudnia 1816 do września 1831 r. Powiększenie liczby „listów” o kilka pozycji w stosunku do wydania korespondencji chopinowskiej, również rocznicowej, opracowanego przez Bronisława E. Sydowa (Warszawa 1955) nie jest efektem nowych odkryć, ale zaliczenia do tomu owych *quasi*-epistolograficznych zapisków. Wydawcy sygnalizują jednak, że po edycji Sydowa „pojawiło się wiele wcześniej nieznanych czy niedostępnych autografów listów — nie tylko zresztą samego Chopina, ale także pisanych do niego i o nim” (s. 27), ale jak widać tych nowości należy się spodziewać w tomach następnych.

Zapewne świadomość korespondowania z geniuszem zdecydowała, że listy Fryderyka Chopina przechowywano szczególnie pieczołowicie. Stąd mimo wielu katastrof

¹ Cf. J. Lilejko, *Portrety tzw. koronacyjne Zygmunta III i Konstancji jako wyraz polityki dynastycznej Wazów*, [w:] *Portret. Funkcja — forma — symbol*, Warszawa 1990, s. 380, 389–390.